PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 1 października 1916 roku. № 218.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Radomskich.

podaje do wiadomości **WKŁADCÓW, POSIADAJĄCYCH** w Kasie swoje oszczędności OPROCENTOWANE, że, poczynając od 1 PAŹDZIERNIKA 1916 r. płacić będzie od wkładów (lokacji):

za 7-miodniowem wypowiedzeniem	4%
na 6-sześć miesięcy	4½%
na 12-cie „	5%

374—1

Klęska Rumunów pod Hermanstadtem.

Wiedeń. Urzędowo 3o b. m. **Na froncie wschodnim:** Front rumuński: Na zachód od Petroseny odparto natarcia rumuńskie. **Wojska niemieckie i austro-węgierskie, pod dowództwem gen. Falkenhayna, odniosły pod Nagy-Szeben zupełne zwycięstwo.** Daleko wysunięta kolumna wojsk bawarskich przed 4 dniami dostała się na tyły nieprzyjaciela i zamknęła mu drogę przez Voeroestorony (Rotenturm). Wszystkie próby nieprzyjaciela otwarcia jej były daremne. Równocześnie z zachodu, północy i wschodu natarły wojska austro-węgierskie i niemieckie na dywizje rumuńskie, walczące na południe od Nagy-Szeben. Nieprzyjaciel bronił się rozpaczliwie; walka była nadzwyczaj krwawa. Pozbawione drogi kołowej, **rozbitki oddziałów rumuńskich ratowały się ucieczką w góry Fogaras. Liczba jeńców ciągle wzrasta, zdobycz jest bardzo wielka,** ponieważ nieprzyjaciel pozostawić musiał swój park wozowy, o ile go nie mógł zniszczyć.

Front arcyks. Karola: Walki w okolicy Ludowej trwają dalej. Podczas jednego natarcia wzięliśmy Rosjanom 4 oficerów i 532 szeregowców oraz 8 karabinów maszynowych. — Front ks. Leopolda baw: Oprócz odparcia jednego ataku rosyskiego pod Wytonieg(?) i **pomyślnych walk na przedpolach u Legionów polskich,** nie było szczególnych wydarzeń.

Podjęta przedwczoraj przez Rumunów ofensywa na wschodnim froncie siedmiogrodzkim nie mogła nie zmienić wobec wyniku walk pod Nagy-Szeben a choć wojska wysunięte na północ od Fogaras i pod Szekely—Udwarhely cofnąć się musiały ku głównym siłom, to z drugiej strony atak wojsk niemieckich na południe od Henndorf przyniósł w jeńcach 11 oficerów i 59 szeregowców oraz 3 karabiny maszynowe w zdobyczy.

Dn. 29 c i k oddział monitorów wzmocniony przez grupę wedet, uzbrojonych parowców i przez niemiecką łódź motorową „Wisła" zaatakował port rumuński Corabia. Po zwalczeniu nieprzyjacielskich urządzeń obronnych, nasze statki wdarły się do wnętrza portu, zniszczyły dworzec kolejowy, zakłady portowe, uzbrojone parowce rosyjskie, które w roku ubiegłym schroniły się w Corabii, statki minowe i holowce, a w końcu zabrały 9 holowców austro-węgierskich, które tam zatrzymano. Po naszej stronie nie było żadnych strat.

Na froncie włoskim: Na Karsie wzmógł się ogień armatni i minowy. Na Cimone zdołano wyratować jeszcze 7 Włochów, w tem jednego aspiranta na oficera

Kwestja żywnościowa w Austro-Węgrzech

Budapeszt (BK) W czasie dyskusji w sejmie o kwestji aprowizacji oświadczył prez. ministrów hr. Tisza: Wobec niepomyślnego wyniku zbiorów położenie jest trudne. Zapasy ziarna chlebowego nie pokryją normalnego zapotrzebowania, dla tego trzeba ograniczyć konsumcję i nie będzie można tyle spożywać, jak w ostatnim czasie. Prez. ministrów podkreślił jednak, iż bierze odpowiedzialność za to, że zarówno na Węgrzech jak i w Austrji nie będzie głodu i że brak środków żywności nie pociągnie za sobą klęski monarchji ani jej niezdolności do walki Prezydent wzywa publiczność, aby poparła władze, a wówczas łatwiej przetrwa te ciężkie czasy. Hr. Tisza zapowiedział zaprowadzenie urzędu aprowizacyjnego. Poczem zamknięto sesję sejmu. Następne posiedzenie w dniu 7 grudnia.

Lotnicy amerykańscy we Francji.

Berlin (BK.) Pisma zwracają uwagę na doniesienie „Matin", że najpopularniejszy lotnik amerykański Rottweil zginął w walce powietrznej na froncie angielskim i że pod Verdun czynni są lotnicy amerykańscy. Pisma piętnują to jako naruszenie obowiązków neutralności i wyrażają przekonanie, że naród niemiecki nie powinien się zgodzić na ten niesłychany stan.

Pogłoski o ustąpieniu Stürmera.

Berlin. (BK.) Sztokholmski korespondent „Vossische Ztg." donosi, że stanowisko prezydenta ministrów Stürmera jest zachwiane. Nie jest wykluczone, że następcą Stürmera będzie hr. Kokowcew.

Głos kanclerza.

Przemówienia kanclerza Rzeszy z trybuny parlamentu berlińskiego słucha zawsze z zaciekawieniem świat cały, jako rzecznika jednego z obozów walczących. Z tem większą uwagą słuchają go obecnie, gdy wojna doszła do najwyższego, zda się, natężenia sił ze strony koalicji, które Niemcy, a wraz z niemi ich sprzymierzeńcy, nie tylko zdołali zwycięsko przetrzymać, (nie ulega bowiem wątpliwości, że dotychczasowe sukcesy koalicji nie pozostają w odpowiednim stosunku z ich wysiłkami i stratami), ale nawet zdołali wystąpić ofensywnie w Dobrudży i pokrzyżować plany przeciwnikom.

Ze względu na obecny moment wojny mowa kanclerza nawet w Niemczech wzbudzała większe, niż innym razem zainteresowanie. Była też ona głównie dla Niemców wygłoszona, stąd u wielu poza Niemcami wzbudzi rozczarowanie.

Kanclerz dał najpierw przegląd politycznych wypadków, jakie zaszły od jego ostatniej mowy, a więc przedewszystkiem wypowiedzenia Niemcom wojny przez Włochy i wystąpienia Rumunji. Pierwsza była głównie rezultatem presji Angji na Włochy, które są od niej zależne ze względu na finanse i węgiel.

Więcej czasu poświęcił kanclerz historji wystąpienia Rumunji, przedstawiając perfidję Bratianu i niesłowność króla rumuńskiego. Zdaniem kanclerza Rumunja zawiedzie się pod względem militarnym, jak się już przeliczyła pod względem politycznym. Spodziewano się bowiem, że wystąpienie Rumunji spowoduje odpadnięcie od Niemiec Turcji i Bułgarji, które jednak dotrzymały przymierza i odniosły świetne zwycięstwo w Dobrudży. Następną część mowy poświęcił kanclerz przedstawieniu sytuacji wojennej na wszystkich frontach, która zdaniem jego jest korzystna.

Przechodząc do wniosków ogólnych, dowodzi kanclerz, że celem wojny koalicji jest żądza zdobyczy. Znamienne jednak jest, że kiedy w poprzedniej swej mowie, mówiąc o celach wojny, zapowiadał kanclerz, że Niemcy muszą otrzymać pewne gwarancje, zabezpieczające je przed napadem sąsiadów od wschodu i zachodu, to obecnie o tem nie wspomniał, a zaznaczył jedynie, że prowadzą wojnę w obronie swej egzystencji, z czego nasuwa się wniosek, że zawsze gotowi są do traktowania o pokoju. Jeżeli kanclerz tym razem nie wnosi wprost oferty pokojowej, to dlatego że strona przeciwna zawarcie pokoju w obecnym momencie uważa za poniżenie.

Nowością w mowie kanclerza jest niezwykle gwałtowne wystąpienie przeciw Anglji, którą charakteryzuje „jako najbardziej egoistycznego, najgwałtowniejszego i najzawziętszego wroga“. To wystąpienie kanclerza ma podwójny cel: zewnętrzny i wewnętrzy. Anglję uważa kanclerz za głównego wroga Niemiec, ona to bowiem, zły duch tej wojny, przedłuża oraz pedsyca moralnie i materjalnie, aby na gruzach Niemiec ziścić swój sen o światowem władztwie. Lecz w tem kryje się także niebezpieczeństwo dla sojuszników Anglji i neutralnych, których ona ujarzmi pod względem finansowym i gospodarczym. Jest to niejako ostrzeżenie pod adresem sojuszników Anglji i pośrednie wyciągnięcie do nich ręki we wspólnym interesie, w obronie przed wspólnym wrogiem. W tem tkwi propozycja pokojowa kanclerza, którą poprzednio adresował głównie do Anglji.

Ma też wystąpienie kanclerza cel wewnętrzny. Kanclerz atakowany jest coraz silniej przez malkontentów, niezadowolonych z jego polityki, którzy forytują jego poprzednika w urzędzie, ks. Bülowa, zwolennika ugody z Anglją. Wystąpieniem swem przeciw Anglji, którą znaczny odłam opinji niemieckiej uważa za głównego wroga, pragnął kanclerz zneutralizować wpływy swoich przeciwników i wytrącić im broń z ręki. Tem się też tłumaczy energiczny zwrot kanclerza o powieszeniu statysty niemieckiego, któryby chciał oszczędzać Anglję. To stanowisko kanclerza daje pole do różnych wniosków, zwłaszcza odnośnie do naszej sprawy.

W końcu mówił kanclerz o patrjotyzmie Niemców, i potrzebie wytrwania, co nie pozostaje bez związku z pożyczką wojenną.

Równie ważnem jak to, o czem kanclerz mówił, jest i to, o czem nie mówił. Być może, że parlament odroczył się, aby wyczekać, jak na mowę kanclerza zareaguje zagranica, izby w formie interpelacji można uzupełnić różne niedomówienia i przemilczenia kanclerza. Byłyby one ciekawsze od samej mowy.

Konferencja w sprawie ordynacji wyborczej miejskiej.

Biuro prasowe przy Jen. Gub. w Lublinie komunikuje nam:

Na zaproszenie Krajowego Komisarjatu cywilnego przy Generalnem Gubernatorstwie zebrali się w Lublinie delegaci wyznaczeni przez miasta Kielce, Lublin, Piotrków i Radom na narady w sprawie wprowadzenia w życie wydanego dla tych miast statutu miejskiego, a w szczególności w sprawie ułożenia odpowiedniej ordynacji wyborczej.

Pod przewodnictwem Szefa Cywilnego Ekscelencji Madeyskiego odbyły się w dn. 27, 28 b. m narady, w których wzięli udział z Kielc pp. Bolesław Markowski i Stefan Tomaszewski, z Lublina pp. dr. Mieczysław Biernacki, dr. Adam Majewski i Jan Turczynowicz, z Piotrkowa pp. Franciszek Brauliński i Antoni Byczkowski, a z Radomia pp. Maciej Glogier i Tadeusz Przyłęcki, dalej funkcjonarjusze Cywilnego Komisarjatu Krajowego, oraz kierujący Komisarze cywilni Komend obwodowych tychże miast względnie ich zastępcy i Komisarz rządowy miasta Lublina.

Ekscelencja Madejski powitał przybyłych reprezentantów miast i przedstawił w ogólnych zarysach przedmiot obrad, poczem na podstawie referatu starosty dra Iszkowskiego rozważano wszystkie punkty wytyczne mających się wydać zarządzeń i powzięto odpowiednie uchwały. Opracowana na podstawie tych uchwał *ordynacja wyborcza pojawi się niebawem*, tak że spodziewać się należy, iż wybrane rady miejskie i *magistraty tych miast ukonstytuują się jeszcze w bieżącym roku.*

Radomskie Tow. Dobroczynności

Najstarsza do niedawna *jedyna* instytucja Polska w mieście naszem, w której spełnialiśmy dzieło miłosierdzia, gdy nic innego jawnie pełnić nam nie było wolno, instytucja, która przez szereg lat swego istnienia położyła niewątpliwie olbrzymie zasługi w dziedzinie filantropji, znalazła się z powodu wojny i związanych z nią utrudnień życiowych w ciężkich niezwykle warunkach materjalnych. A przecież, ani dziatwy wychowywanej w swych instytucjach, ani starców dożywających wieku w Domu pracy, ani licznych petentów, których istotna nędza stwierdzona została, opuścić nie można i niewolno.

Wobec tego położenia Rada Towarzystwa postanowiła powołać Wydział dochodów niestałych, którego zadaniem będzie wynajdywać środki, przysparzające dochodu, celem możliwego pokrycia niedoborów T-wa. W dniu 28 września odbyło się organizacyjne zebranie, na którym nowy wydział ukonstytuował się, jak następuje: pp. Aleksander Lessel jako kierownik i Ludomir Kiedrzyński jako sekretarz, prócz tego członkowie: pp. Jadwiga Bielska, Wanda Jarzyńska, Stanisława Przyłęcka, Halina Saska, Matylda Wickenhagenowa, Stefanja Woszczyńska, Wojciech Antoszewski, Stefan Bielski, Ludomir Kiedrzyński, Bronisław Staniszewski, Stanisław de Winkler, oraz delegaci Rady Towarzystwa pp. Tadeusz Bielski, Tadeusz Przyłęcki i Zdzisław Woszczyński.

Na posiedzeniu organizacyjnem uradzono urządzenie loterji fantowej wraz z innemi atrakcjami. Loterja, o ile dopisze pogoda, odbędzie się dnia 15 października w Parku Kościuszki, zaś w razie niepogody w sali „Ligi Kobiet“. Sądzimy, że wobec tego, że głównie dotąd utrzymująca i popierająca Towarzystwo inteligencja miejska w Radomiu, która stale i gorąco popiera wszelką akcję, z dobrem publicznem związaną, jest panującą drożyzną niezmiernie uciśniona, sprawę poparcia Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności weźmie pod uwagę i okolica, ziemiaństwo i zamożniejsze włościaństwo, o ile zostanie uświadomione o konieczności niesienia pomocy, a konieczność ta istnieje — i zaspakojoną być powinna jako obowiązek sumienia. Niezadługo osoby upoważnione zgłaszać się będą po fanty, które w największej ilości winny być zebrane, aby loterja proponowana przyniosła plon obfity Wierzymy, że wszyscy, do kogo skierują się wysłannicy Towarzystwa sercem dadzą według swej możności, pomni przykazania miłosierdzia, że „Res sacra miser“.

Sprawozdanie kasowe P. K. P. S.

za lipiec i sierpień 1916 r.

Od zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej otrzymujemy następujące Sprawozdanie kasowe za miesiąc lipiec i sierpień r. b.

DOCHÓD.

Pozostałość gotówki na d. 1 Lipca 1916 r. R. 3790 k. 33. Wpłynęło w m-cach Lipcu i Sierpniu: Zapomoga od Komitetu Ziemi Radomskiej R. 700; zapomoga od Komitetu Centralnego, wydział „Ratujmy dzieci“ K. 500; zapomoga za pośrednictwem Komitetu m Radomia (wydział Sanit. Centralnego Komitetu) K. 5000. = R. 1775 Ofiara z funduszu po ś. p. Staniszewskim R. 500. Zwrot za kurację chorych: bezpośrednio od chorych R. 71 k. 90 od Magistratu K. 3000.=R. 1055. Różne wpływy R. 271 k. 59. Wyjęto z puszek R. 53 k. 66

Razem R 8717 k. 48.

WYDATKOWANO:

1. Na utrzymanie Szpitala Zakaźnego: w Lipcu przy 72 chorych R. 1826 k. 7 w Sierpniu przy 72 chorych R. 1617 k. 29. Na utrzymanie Szpitala Dziecięcego w Lipcu przy 29 chorych R. 1033 k. 92. w sierpniu przy 33 chochorych R. 695 k. 38. Na utrzymanie 3 lecznic bezpłatnych: w Lipcu przy 5592 chorych R 1461 k. 51 w Sierpniu przy 5461 chorych R. 1063 k. 34. Zaliczka na kurację w Solcu R. 177 k. 82. Pozostałość gotówki na 1·IX r. b R. 839 k. 15

Razem R. 8717 k. 48.

Sprawozdanie z kolonji leczniczej dla radomskich dzieci rachitycznych w Solcu (Sierpień 1916 r.)

WPŁYNĘŁO:

Od Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu R. 785 k. 56. Od Komitetu Ziemi Radomskiej R. 699 k. 70. Od p. K. Staniszewskiego R. 450. Od Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej R. 475 k. 77. Ofiary w Solcu R. 149 k. 50.

Razem R. 2542 k. 53.

WYDATKOWANO:

Na kolonję 73 dzieci. Na przyjazdy tam i z powrotem koleją i furmankami R. 463 k. 38. Na utrzymanie chorych w Solcu R. 1054 k. 9. Na kurację — łącznie z lekarstwami i opieką lekarską R. 924 k. 44. Na wyekwipowanie dzieci na wyjazd R. 60 k. 92. Różne drobne wydatki R. 39 k. 70.

Razem R. 2542 k. 53.

W myśl życzenia ofiarodawców wysłania dzieci do Solca podjął się Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, który poczynił wszystkie niezbędne w tym kierunku zabiegi i oddał na potrzeby kolonji odpowiedni personel lekarski i sanitarny. Na miejscu w Solcu bardzo

czynnie współdziałali Komitetowi Sanitarnemu właściciele zakładu, p. Zarembina i miejscowe ciało lekarskie, którym niniejszym wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność. Pozatem Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy okazali kolonji łaskawą pomoc, lub złożyli na rzecz kolonji ofiary.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* niedziela 1 październik bł. Jana z Dukli, Remigjusza B. W. sł.: Danuty.

Wschód słońca g. 5 m. 39 zachód 9 5 m. 19.

Wspominki historyczne. 1794 Dąbrowski zajmuje Bydgoszcz.

— **Zmiany w Duchowieństwie.** Awansowani na proboszczów: do Gielniowa ks. A. Laurman, wikarjusz z Wielkowoli, do Rakowa ks. Jan Życiński, wikarjusz z Ćmielowa, do Fałkowa ks. pr. Wł. Chrzanowski, profesor seminarjum, do Kazanowa ks. Stef. Czernikiewicz, wikarjusz ze Tczowa, do Jasionny ks. A. Pawiński ze Słupi-Nadbrzeźnej.

Przeniesieni wikarjusze do zarządu parafii filialnych: ks. J. Wilkowski z Solca do Słupi-Nadbrzeźnej, ks. W. Ciesielski z Iłży do Wielkowoli, ks. M. Folga ze Zwolenia do Łagowa.

Translokowani wikarjusze ks. ks. Wł. Korpikiewicz z Jedlni do Iłży St. Wolski z Chobrzan do Krępy, St. Kowalczewski z Wąchocka do Opoczna, W. Barański z Kunowa do Ostrowca, Fr. Ciach z Łagowa kozienickiego do Tczowa, K. Pomorski z Łagowa kozienickiego do Wierzbicy, A. Ręczajski ze Zwolenia do Radomia na prefekta i do Bernadynów, E. Ptaszyński z Łoniowa na prefekta do Skarzyska.

— **Ruch pocztowy między Królestwem Polskiem a Bułgarją i Turcją.** Dyrekcja c. k. poczt etapowych w Lublinie komunikuje nam: Na podstawie § 5, ustęp 2, rozporządzenia Naczelnej Komendy Armji dopuszcza się komunikację pocztową między Królestwem Polskiem (okupacja austrjacka) z jednej, a Bułgarją i Turcją z drugiej strony.

Przy przesyłce listów i korespondencji, obowiązują te same przepisy, które dotyczą ruchu pocztowego z Niderlandami i Szwecją.

— **Z komisji Szacunkowej.** Komunikują nam następującą wzmiankę „Komisja szacunkowa rolna dla gmin: Kuczki, Kozłów i Gzowice zawiadamia właścicieli willi w letnisku obok stacji Jedlnia, że tamże będzie szacować straty wojenne we wtorek dnia 3 października. Taż sama Komisja zawiadamia mieszkańców gmin. Kozłów, Kuczki i Gzowice, że wobec braku zgłaszań zawiesza swe czynności z dniem 15 października r. b. Ktoby zatem jeszcze pragnął mieć swe straty oszacowane, zechce się zgłosić z gmin Kozłów i Gzowice do p. Józefa Zagożdżona w Antoniówce, a gminy Kuczki do p. Ludwika Mąkosy w Kuczkach przed dniem 10 października r. b.

— **Djablik**, raczej koalicyjny, niż dziennikarski wypłatał nam nielada figla w piątkowym numerze. Oto do liczb jeńców niemieckich w komunikatach francuskich i angielskich pododawał po zorze, skutkiem czego zamiast liczb 1200 i 1500, powstały nieprawdopodobne na tamtym froncie liczby 12.000 i 15.000 Na szczęście stał się ten figiel w komunikatach koalicji.

— **Z teatru popularnego.** Dziś w sali Resursy Rzemieślniczej Teatr popularny wystawia: „Ostatnie dwa ruble“ — Dolskiego, „Antkowe wesele“ — Z, Przybylskiego; „Prowincjonalne tango“ — E Czaplińskiego, Początek przedstawienia o g. 8 w.

— **Wieści od uchodźców.** Ludwik Stachowicz, nauczyciel z Majkowa, ziemi radomskiej, zawiadamia rodziców w Mircu, pow. iłżeckiego i znajomych, że jest zdrów i mieszka w mieście Możajsku, gub. moskiewsk.—kantor depot.

Ludwik Strzelecki uprasza proboszcza parafji Opatów w Radomskiem o zawiadomienie żony Anieli, że jest zdrów i mieszka w miejscu. Jan Dulny żyje. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Franciszek, Eleonora i Edzio Sztobryn zawiadamiają rodziców Nowakowskich i siostrę Ungier w Wierzbniku, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie Bolszoj Kondratiewski zaułek № 15 m. 9. Bracia Jan, Ludwik i Władzio Nowakowscy są na dawnych stanowiskach

TELEGRAMY

Lloyd George za bezwzględną walką

Londyn. (B. K.) B. Reutera donosi: Minister wojny Lloyd George miał rozmowę z korespondentem „United Press of America“, który go pytał o zdanie co do ostatnich pogłosek pokojowych. Minister powiedział: „Niemcy postanowiły walczyć z Anglją, aż z obojga ich szczątki pozostaną. Postaramy się o to, aby je zadowolnić. Walka trwać będzie aż do rozbicia. Niech wie świat cały i neutralni z najszlachetniejszemi uczuciami ludzkości, że mięszanie się do walki na tym odcinku nie może mieć miejsca. Anglja nie prosiła o pośrednictwo, kiedy nie była przygotowana do walki, i teraz go nie ścierpi, kiedy jest przygotowana, aż pruski despotyzm militarny na wieki zostanie zdruzgotany.

W decyzji angielskiej prowadzenia wojny aż do zupełnego rozbicia tkwi coś więcej, niż naturalne pragnienie spokoju. Jest to konieczność obrony cywilizacji od jej wroga. Chociaż nie widzimy jeszcze końca wojny, te jednak nie wątpimy co do jego jakości.— U Anglików duch sportowy ożywiać będzie wojska, u Francuzów gorący patrjotyzm. Także Rosja walczyć będzie do ostatka, nie zapomni ona, że zmuszono ją do tej wojny. Nie będzie wyjątków wśród aljantów. Te okropności wojenne nie mogą się już powtórzyć na ziemi. Środkiem do tego jest takie ukaranie sprawców tej zbrodni, aby raz na zawsze wyplenić z serc rządców o zdeprawowanej duszy pokusę wszczynania jej na nowo. Oto czego chce Anglja.

Zamęt w Grecji.

Przyjęcie Venizelosa na Krecie.

Ateny. (B.K.) W chwili przybycia Venizelosa do Kanei, tłumy zapełniły ulice. B. poseł Zurydis powitał przybyłych imieniem ludności i dał wyraz woli ludu utworzenia rządu pod przewodnictwem Venizelosa i admirałowi Kunduriotisowi powierzenia dowództwa w wojnie narodowej. Następnie zabrał głos Venizelos i oświadczył, że wydał odezwę do króla, w której prosił go, aby wysłuchał życzeń narodu. Poczem odbył przegląd wojska.

W mieście panuje spokój. Coraz więcej oficerów i garnizonu ateńskiego przyłącza się do ruchu narodowego.

Po Grecji Szwecja.

Zurych. „Züricher Post“ donosi ze Sztokholmu, że położenie Szwecji staje się poważnem skutkiem rosnącego nacisku koalicji i może ona być zmuszona niezadługo do powzięcia daleko idących decyzji. Chodzi o to, aby Szwecja zgodziła się ułatwienie w ciągu zimy połączenia morskiego między Anglją a Rosją, czemu ona sprzeciwia

Królewska Węgierska Uprzywilejowana Loterja Klasowa w Budapeszcie

Najwięcej szans wygrania wśród loterji świata! Co drugi los wygrywa!

Najwyższa wygrana **Jeden Miljon** koron | **Premjum 600,000** koron. | Główne wygrane: à 400,000; 200,000; 100,000; 90,000; 80,000; 70,000 etc. etc.

Razem 55,000 wygrywających w ogólnej sumie 4,459,000 K. w gotowiźnie

Ciągnienia pierwszej klasy przypadają: dnia 27 i 28 października 1916 r.

Ceny losu:	cały los:	1/2 losu:	1/4 losu
	12.	6.	3 kor.

Zamówienia z wymienieniem sumy jednocześnie wysłanej przekazem pocztowym kierować należy do Domu bankowego **Gaedicke A. G. Budapest, Kossuth Lajosutca 11.**

351—5

się, uważając to za mieszanie się do jej spraw narodowych. Szwecja nie będzie się wdawać w żadne układy dyplomatyczne, ponieważ jest to jedyna droga, aby uniknąć losu Grecji. Ze względu na sytuację rząd zwołał tajny wydział parlamentu.

Komunikat bułgarski.

Sofia (BK.). Komunikat z 29 b. m.: Front rumuński: Wzdłuż Dunaju spokój. W Dobrudży słaby ogień armatni. Na wybrzeżu Morza Czarnego rosyjski okręt wojenny przez przeszło godzinę ostrzeliwał wieś Kapladżakoej, bezskutecznie.

Front macedoński: W dolinie Floriny słaby ogień armatni. Na wzgórzu Kaimakcalan żywy ogień armatni. Odparliśmy nowy atak nieprzyjaciela i w kontrataku obsadziliśmy jeden rów jego głównej pozycji. W dolinie Moglenicy słaby ogień armatni i minowy. Po obu stronach Wardaru i na Belasica Planina spokój. Na froncie Strumy słaby ogień armatni i starcia patroli.

Ogłoszenia.

Chcę kupić lub wydzierżawić maszynę Brunswiga.
Zgłaszać się do Redakcji. 372—1

Podręczniki szkolne zeszyty po 6, 7, 8 kop. wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe do nabycia w księgarni powszechnej Jadwigi Czajkowskiej Lubelska 40.
373—2

Pierwsza Szkoła Lekarsko-dentystyczna
egzystująca od 1897 roku
lekarza-dentysty Ludwika Szymańskiego
Nowo-Miodowa Nr. 1 w Warszawie
nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem.
Przyjmuje nowowstępujących z 6 klasowym wykształceniem.
Wiadomość i program w Kancelarji Szkoły bezpłatnie.
231—6

Obwieszczenie.

313—1

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że po dokonaniu przez wysokie król. węg. Ministerjum finansów za pośrednictwem organów kontrolnych rewizji losów I klasy Król. Węg. Uprzyw. Loterji klasowej (XXXVII Loterja), losy te zostały oddane głównym kolektantom do odsprzedaży. Niniejszem publikuje się zatwierdzony przez Wys. Król. Węg. Ministerjum Finansów Plan losowania:

PLAN
Król. Węg. Uprzyw. LOTERJI KLASOWEJ.

Trzydziesta piąta loterja.
110.000 losów, 55.000 wygranych.

I klasa.
Ciągnienie: 27 i 28 września 1916 r.
Wkładka 12 Koron.

1 wygr.		Kor. 60000
1 à		20000
1 à		10000
1 à		5000
3 à	2000	6000
5 à	1000	5000
8 à	500	4000
30 à	300	9000
100 à	100	10000
3350 à	40	134000
3500 wygr.		Kor. 263000

II klasa.
Ciągnienie: 17 i 18 listopada 1916 r.
Wkładka 20 Koron.

1 wygr.		Kor. 70000
1 à		25000
1 à		10000
1 à		5000
3 à	3000	9000
5 à	2000	10000
8 à	1000	8000
20 à	500	10000
110 à	300	33000
4350 à	80	348000
4500 wygr.		Kor. 528000

III klasa.
Ciągnienie: 7 i 9 grudnia 1916 r.
Wkładka 32 Koron.

1 wygr.		Kor. 80000
1 à		30000
1 à		20000
1 à		15000
3 à	10000	30000
5 à	5000	25000
8 à	2000	16000
10 à	1000	10000
120 à	500	60000
4850 à	130	630500
5000 wygr.		Kor. 916500

IV klasa.
Ciągnienie: 3 i 4 stycznia 1917 r.
Wkładka 40 Koron.

1 wygr.		Kor. 90000
1 à		30000
1 à		20000
1 à		15000
3 à	10000	30000
5 à	5000	25000
8 à	2000	16000
10 à	1000	10000
120 à	500	60000
4850 à	170	821500
5000 wygr.		Kor. 1.120500

V klasa.
Ciągnienie: 24 i 25 stycznia 1917 r.
Wkładka 32 Koron.

1 wygr.		Kor. 100000
1 à		30000
1 à		20000
1 à		15000
3 à	10000	30000
5 à	5000	25000
8 à	2000	16000
10 à	1000	10000
120 à	500	60000
3850 à	200	770000
4000 wygr.		Kor. 1.076000

VI klasa.
Ciągnienie: od 14 lutego do 13 marca 1917 r.
Wkładka 24 Koron.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku
1.000.000 Jeden Miljon Koron

Losy do ciągnienia I klasy, która odbędzie się w dniu 27 i 28 września b. r. w obecności Król. Węg. państwowej władzy kontrolnej, oraz w obecności królewsk. Notarjusza, publicznie w sali ciągnień, są do nabycia u wszystkich kolektorów Król. Węg. Uprzyw. Loterji klasowej.

Ostatnia wyciągnięta z tych 500 wygranych otrzymuje premję.

1 premja Kor.	600000	600000
1 wygr.	400000	400000
1 à	200000	200000
1 à	100000	100000
1 à	80000	80000
1 à	60000	60000
1 à	50000	50000
1 à	40000	40000
2 à	30000	60000
2 à	25000	50000
4 à	20000	80000
5 à	15000	75000
25 à	10000	250000
50 à	5000	250000
405 à	2000	810000
760 à	1000	760000
1140 à	500	570000
30600 à	200	6.120000
33000 wygr. i premja		Kor. 10.555000

Dyrekcja Król. Węg. Uprzyw. Loterji klasowej.

Tolnay. *Hazay.*

Zapytania odsprzedawców co do sprowadzania losów należy przesyłać do Dyrekcji Król. Węg. Uprzyw. Loterji klasowej (Budapeszt, IV. Eskü-tér 5).

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.
Za pozwoleniem cenzury wojennej.